LA BRACE

Hod. VII | STUDZIEN - SAKAVIK 1956 | N. 37

Biela-ruBkaja reli-hijna- **ŹNIČ** adra-dzenskaja časopis

Adres Red: **Roma, v. della Traspontina, 18 || Hadav. padp. 3 dal., 1 paasobn. 30 cent.**



ZMIEST

IDEJA PAPIESTVA

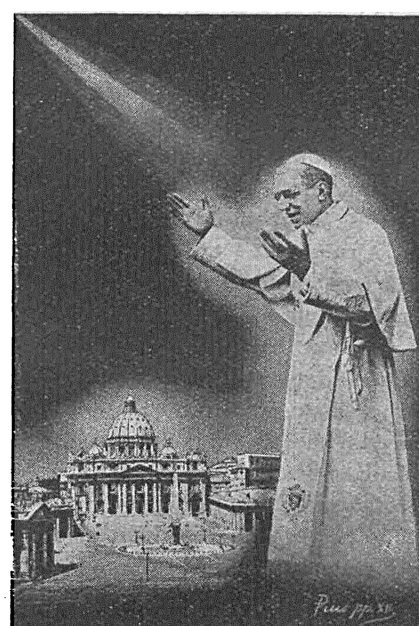
DUMKI Z NAHODY 80-LEĆCIA J. Sv. PAPIEŽA PIUSA XII.

Ajciec. Jakža sałodkaje kažnamu hetaje słova ! A ci prabavaŭ kali chto zhłybić jaho vielič i značennie ? Jak nieabjatny ŭ svajoj usiejakaj vieličy Boh — dabrotnaja samaisnaja Pieršapryčyna ŭsiaho—tak nieabjatnym u svaim vialikaznačenni jošć słova « Ajciec », jakim zahadaŭ nam Boh siabie nazyvać. Tamu-to z najdalikatniejšaj pabožnaściu składajem ruki j padajem na kaleni, jaho vymaŭlajučy...

Ideja ajcoŭskaści ležyć u vasnovie najnaturalniejšaha, najrazumniejšaha śvietahladu. Biež jaje nielha zrazumieć ni paŭstannia dy ŭładžańnia suśvietu, ni čałavieka ź jahonymi zaśvietnymi imknienniami. Biaz tvorčaj samaisnaści, biaz rodziačaha fizyčnaduchova-idejna j kirujučaha Aŭtarytetu centralnaha jak sabie ŭjavić ludzkuju supolnaść, cyvilizacyju: siamju, narod, dziaržavu ?

Tamu-ž i relihijnuju supolnaść miž ludźmi, Chryscijanstva, Boh zasnavaŭ na vidavočnym pradstaŭnictvie svaje Ajcoŭskaści. Inakš i padumać nielha — byłob nienaturalna, niekanstruktyŭna, niedarečna ; jak bo ŭjavić sabie koła biaz centru, žyvoha čała vieka, ludztvo, biez hałavy? Jak u naturalnym paradku — bačka siamji, budučy dziejnikam tvorčaj Siły, źjaŭla-jecca centralnym, utrymoŭvajučym žyććiaład, autarytetnym symbalem hetaj Siły, tak i ŭ nadnaturalnym, relihijnym, paradku, Chryścijanścvie, padobnym pradstaŭnikom niavidomaha Rodziča siamji duchovaj, siamji łaski, źjaŭlajecca paklikany ź ludziej symbal Boha-Ajcoŭstva, Chrystovy Namieśnik, śv. Piotr i jahonyja Nastupniki.

Vyšejpadanyja pryncypovyja zaciemki chaj pamohuć zrazumieć i acanić haračy kult hetaj ajcoskaści ŭ katalicyzmie. Suadnosiny ajcoŭskaści j synoŭskaści miž hałavoju j cialešami (čelesami) ŭ Chryścijanścvie nia maje sabie roŭnych u jakimniebudź inšym sacyjalnym arhanizmie, ŭ minuŭščynie i ŭ sučasnaści, ci to ŭ sensie hłybokaści j tryvałkaści sentymentu, ci ŭ sensie zasiahu, ŭ jakim vyjaŭlajecca. Dla katalikoŭ hałava Chryścijanstva jošć Ajcom.



Najstarejšaje słova « Papież » (Papa) dobra vykazvaje ščyruju suviaź miž Vikarym Chrystusa i aŭčarniaj Chrystusa. Ŭ śviatle hetaha lohka zhadzicca z tym, što Papież źjaŭlajecca tak miłym, jak Chrystus, znača : spadkajemnikam nia tolki Chrystovaj ułady, ale j vialikaha skarbu afektyŭnaha žyćcia, jakoje Zbaviciel razbudziŭ u svajoj duchovaj siamji adnosna Boskaje Asoby. Hałoŭnym jošć toje, što pryviazanaść dziaciej-chryscijan nie astajecca abstraktnaj, nie zastyvaje ŭ samaj tolki kancepcyi idei Papstva, nia upuskaje z vačej pradstaŭnika, kab mieć na uviecie tolki Taho, Kaho jon pradstaŭlaje, ale uvaha kancentrujecca i na bačnaj žyvoj asobie kažnaha paasobnaha nastupnika Piatrovaha.

A kali, z tajomnaha Božaha dopustu vyniatkaŭ, zdarałasia, što synoŭskaja luboŭ pryviazanaść musiała razroźnivać śviaty urad ad zanadta ludzkoje asoby, jaho vykonvajučaj, to pryviazanaść taja rabiłasia horkaj, a ŭsiož nia vyhasała, bo-ž i bol jošć adnoju z formaŭ lubovi. Ale rehuła — jak ścviardžaje historyja — jošć inšaj : asoba Papieža praz blizu dźvie tysiačy hod była abjektam stałaj ščyraj pašany i pasłuchmianaści.

Moža nikoli tak nie adčuvali kataliki (dyj ci tolki kataliki) patreby salidaryzujučaha, kirujučaha j paciašajučaha autarytetu, jak u našych burlivych antychrystavych časach. Kataliki nia ŭpuskajuć ni adnaje nohody, kab pahłybić svaju pašanu i pryviazanaść da Ajca Chryścijanstva.

Šmat było hetkich nahodaŭ dla vykazannia hetaha sučasnamu Papiežu PIUSU XII, ale voś u hetym hodzie nadarajecca chiba najsympatyčniejšaja ź ich : śviatkavannie vaśmidziesiacihodździa *jahonaha, tak cennaha* žyćcia *i pastyravannia ŭ najciažejšych vajennych i pavajennych časach, u jakich, by toj Noe arku, viadzie Chryscijanstva na patopnych chvalach uzburanaha vojnami j biazbožnymi revalucyjami sianniašniaha śvietu da zbaŭlennaha bieraha. Hetaje śviatkavannie tym čulejšaje, što čarhujecca jano ź niadaŭnym smutkam, pie-*

ražytym padčas amal biezнadziejnaje letašniaje chvaroby, ź jakoje cudoŭna vyvieŭ Jaho źjaŭvišysia ŭ malićvie Chrystus (hl. nastupny artyk.).

Asabliva rymlanie ceniać Jaho Sviatašć, jak uradženca Rymu (1876, *syn ryms. advakata Filipa Pačelli) i jak dyplomatyčnaha abaroncu viečnaha miesta padcas dy pašla vajny. Adyž i kažny narod nia mała maje povadaŭ da najščyrejšaj, pašany i ŭdziačnaści za ajcoŭskija dabradziejstvy dy inšyja cnoty tak vysoka uśviačanaj, hodnaj pierad Boham, Asabistaści.*

Nie na apošnim miescy ŭ hetym sensie stajać i biełarusy. Dabradziejnaść Jaho Śviataści adnosna našaha narodu, asabliva emihracyi, apisana ŭ vielmi pryhožaj (*N.* 6-7 *naś. čas.*) *pieradavicy, hodnaj uvažnaha pračytannia jašče raz. Dadać chiba tolki astajecca fakty, dakananyja paźniej, jak naprkł : adnaŭlennie zapačatkavanaj u* 1926 *h. biełaruskaj herarchii ŭ postaci Apost. Vizytatara JE. Biskupa Słoskansa, był. Administratara dyjec. Mienskaj i Mahiloŭskaj, dla biełaruskaj emihracyi ŭ Zachodn. Europie ; moralnaja j mataryjalnaja padtrymka relihijnaha vydaviectva, jak naprkł : Śv. Evanelii, dy dalejšaja padtrymka misijaŭ. Kali patreby našy relihijnyja idejna-adradzenskija asabliva herarchičnyja, nie zaspakojany poŭnaściu, dyk heta dziela ciažkich pieraškodaŭ. Majem adnak nadzieju, što znajducca sposaby na pakanannie hetych pieraškod. Starajmasia tolki praz viernuju addanaść, ščyra-pabožnaje žyćcio j pracu dy malitvu na intencyju Jaho Śviataści na heta zasłužyć.*

x. Dr. P. T.

JAK RAZUMIEĆ CUDOŬNAJE ŹJAŬLENNIE AJCU ŚV.?

Dziela pravilnaj aryjentacyi ŭ sensacyjnaj dy tak dalikatnaj i važnaj spravie cudoŭnaha źjaŭlennia Zbaviciela Ajcu Sv., ab čym ahłašaŭ N. 36 našaj časopisi, padajom u skarocie aficyjalnaje vyjaśniennie « Osservatore Romano » (11.XII.54).

U im vatykanski orhan, prypomniŭšy prabieh Maryjanskaha Śviatkavannia ŭ kancy 1954 hodu, adciemlivaje toje, što tahočasnaja presa šmat pisała ab bieznadziejnym stanie zdaroŭja Ajca Sviat. tak abniadužaŭšaha, što ŭžo tolki ducham moh udziejničać u zakančenni Jubilejnaha śviatkavannia na češć Pračystaje MB. ; j pašla takich zaciemak hety štodziennik piša nastupnaje : Na cudoŭnaje zdarennie, što stałasia na roźvidni dnia 2 śniežnia 1954 hodu, treba zahladacca ŭ tym vyšejšym chryścijanskim śviatle, ŭ jakim bol uvažajecca za dziejnik udaskanalennia j złuki z Boham, u vidzie nieadłučnaha tavaryša apostalskaj dziejnaści, što ŭsile vyklikać u taho, chto bol spakojna pryjmaje, nadspadziavanuju radaść. Hetaje zdarennie stałasia viedamym usiamu śvietu praz nieaściarohu, jak było akreślena tymi chto jaho raspašyryŭ, čaho nie chacieŭ i nie pachvaliŭ Toj, Chto byŭ jaho abjektam ; naadvarot treba adciemić, što Ajciec Śviaty vielmi prykra adčuŭ tuju nieaściarohu, jakoje biassumniŭna dapuścilisia ŭ dobraj viery... Dziela taho adnak, što niapeŭnaść i niatrapnyja domysły tryvajuć dalej i to vielmi časta z damieškaj pamyłkovych asudaŭ dy nie zaŭsiody dobrazyčlivych, uvažajem za patrebnaje, kab i my svaim udziełam spryčynilisia da dakładnaha vyjaśniennia spravy, ab jakoj my daviedalisia ad adnaho ź vielmi niamnohich addanych supracoŭnikaŭ, što ŭ śniežni tahož dnia pryjšoŭ byŭ da Sviatoha Ajca j što ź vialikaj zaściarožnaściu dy viernaściu zanatavaŭ haloŭnyja padrabiaznaści j zapiačataŭ u kanvercie z napisam: «Možna adkryć tolki pa majoj śmierci». Potym, jak viestka stałasia publičnaj, tajaž asoba pačułasia zabaviazanaj dałažyć ab svajoj natatcy Ajcu Sv. i była Im jejnaja praŭdamoŭnaść pačvierdžana. « Źmiest taje notatki pad zahałoŭkam « Aŭdyjencyja 2 śniežnia 1954 » havora, što, kali ŭvajšoŭ u pakoj Ajca Śviatoha kala hadziny 9-je 2 śniežnia toj naviednik i ledź uśpieŭ vymavić, pryklenčyŭšy, ranni pryviet, jak zaraz ŭmiesta adkazu - pačuŭ ad Ajca Śviatoha naŭskličnaje : *Hetaj ranicy ja vidzieŭ Hospada !* Potym dadaŭ, što dzień pierad tym Jon čuŭ vyrazny hołas apaviaščajučy pryjšcio vizyi ; a hetaj ranicy, kali paŭtaraŭ verset malitvy « Anima Christi » : « ŭ hadzinu śmierci maje pakličmianie » Zbaviciel pryjšoŭ i zatrymaŭsia pry Im. U toj chvilinie Jaho Sviataści pryjšoŭ na dumku viedamy uryvak z Evanelii Sv. Jana : « Vučyciel tut i kliča Ciabie », dyk zaraz dadaŭ čarhovy vierš tajež malitvy : « Anima Christi » : « i zahadaj mnie pryjści k Tabie ». Usio heta — tak dalej adciemlivaje notatka — było Sviatym Ajcom skazanaje z padzivu hodnaj prytomnaściu j śviežaściu ducha. Treba adznačyć, što, nia hledziačy na ruplivy dohlad Chvoraha, u toj solennaj chvilinie nikoha nia było ŭ pakoi Ajca Śviatoha, tolki ŭ susiednim pakoi było niekalki asob. I ničoha bolej u natatcy nia skazana. Ale j hetaha davoli, až nadta chopić dla taho, chto znaje darohi Božyja, j šlachi Historyi Subožni (Kaścioła), notujučaj tajomnyja źjavy Dabraty niabiesnaje dy viedaje, što jany nia pryjchodziać, kab zadavolić chvalavanni, nieciarplivaść, cikavaść, vačavuju ziamnuju ahraničanaść, ale, kab pačviardzić vieru spraviadlivych, ažyvić jaje u słabych, zapalić žadanni ŭ tych, što addaleny.

Pierakazvajučy pahlady teolohaŭ na hetuju padzieju, «Osservatore Romano» piša : « jakby tak nam pryšłosia adklikacca na pieršaje ŭražannie, jakoje vyklikała hetaja viestka zaraz nastupnaha dnia, dyk my pieradalib jaho prościeńkaju zauvahaju z vusnaŭ pakornaje vieručaje dušy : « Hetaž zusim naturalna, a kamuž, jak nie Jamu, mieŭby źjavicca ? Davoli hlanuć, jak Papież molicca, źviartajecca da Boha ».

Zakančyvajučy artykuł ab hetym zdarenni, vatykanski hety štodziennik kaža : Ŭ časach vialikaha hora Boh niazvyčajnym sposabam vyjaŭlaje toje, jak Jamu nadta miłyja pačućci abaviazku j zapału. Z našaha boku nie havorycca ab tym, kab pranikać toje, čaho biedny ludzki rozum nia moža ŭciejać, ale pra toje, što my pierapoŭnienyja radaściu i ŭdziačnaściu, hledziačy voś ciapier na novyja zdarovyja siły dy pradbačlivyja pačynanni Piusa XII.

Z,

SPROBY RAŹVIAZANNIA SUŚVIETNAHA KRYZYSU DUCHOVAJ ABNOVAJ

Siarod biełaruskaje emihracyi, što znajchodzicca ŭ niepamysnaj dyaspory, to chiba vielmi mała viedamak ab hetaj sprobie, što stałasia ŭžo siannla novym rucham ; tamu pazvolim sabie tutaka dać ab im paru infarmacyjaŭ.

Zradziła hety ruch faktyćna nahłaja piakučaja patreba času, kataklistyćnaja sytuacyja sienniašniaha švietu, valaćahasia što-raz bolej u rassvaranuju prodniu chaosu i sacyjalnaha dy kulturnaha biazładździa, zajadłaha ŭzajemazmahalnaha samahubstva, zahubiŭšaha ŭsiaki sens i šlachotnyja mety.

Bačym siannia dva fronty, dźvie idealohii, što padzialili hety śviet i ciahnuć u piakielny vir zmahannia : kapitalizm i mataryjalizm. Usie prajavy žyćcia hetyja fronty hłytajuć, usiu istotu čałavieka paniavolvajuć, zabivajučy ŭ im toje, što najbolej šlachotnaje, adroźnivajučaje jaho ad nižejšych stvarenniaŭ, što kvalifikuje jaho, jak vaładara stvoranaha śvietu, zrodnienaha z nadśvietam, ź niebam, z samym Boham naviet. Bačym jak pierapojvajucca tymi zabojčymi źbiantežanymi idealohijami ŭsie haliny žyccia publičnaha j pryvatnaha, kulturnaha j navukovaha, sacyjalnaha j ekanamičnaha, dziaržaŭnaha j palityčnaha. I bačym adnačasna, jak nie chapaje sienniašniamu žyćciu niečaha istotnaha, što dapaŭniałab i harmanizavałab dy pacyfikavałab jaho, nadajučy jamu niejki sens, niejkaje zaviaršennie, što dychnułab u heta žyćcio dušu, zahublenuju dušu sapraŭdnaha čałaviečaha žyćcia.

Nazyvajem panujučyja j vajujučyja dźvie sienniašnija idealohii źbiantežanymi, bo zahubili jany i mety j darohi da ich, sposaby asiahniennia ich, šlachotnyja, hodnyja čałavieka, padvyšajučyja j aščaśliŭlajučyja jaho.

Chtož nia bačyć hetaj źbiantežanaści, naprykład, u kapitaliźmie. Jaho zradziŭ vybujały racyjanalistyčny liberalizm, vyhadavaŭšy ŭ čałavieku vybujały indyvidualizm, sabietnictva, zahubiŭšaje ŭsiakuju mieru spraviadlivaści, ŭzajemaspahady j lubovi. Adsiul hetki skandalična-kryŭdny padzieł ziamnoha dabra miž adzinkami j narodami; adsiul krajniaja halità z adnaho boku, a pobač jaje poŭny hrešnych zbytkaŭ snobizm bahačoŭ-ehaistaŭ, nia čujučych nijakaha abaviazku adnosna taje susiedujučaje hality ; adsiul naduty mehalomanijaj šavinistyčny imperyjalizm adnych narodaŭ, tak zvanych dziaržaŭnych, a pobač ich niavolnickija, adrablajučyja panščynu hetym dziaržaŭnym, narody biaździaržaŭnyja skažem kankretniej : biaspraŭnyja palityčna, kulturna, nacyjanalna, ekanamična, a naviet duchova-relihijna na padstavie danaj im ad Boha ichniaj etničnaj naturalnaj apryčonaści. Usio zadušyŭ ehaizm silniejšych, ź jakimi havaryć, supracavać, viašci sužyćcio na padstavie volnasci roŭnaści i bractva słabiejšym i mienšym było što-raz trudniej. Zahublena pačućcio usiakaje moralnaści, asabistaj duchova-moralnaj kultury, zamienienaj pustym nadutym kanvenansam, ci modaj, abo kali chto choča, tak zv. publičnaj pryzvaitaściu, prykryvajučaj sukrytuju raznuzdanaść.

I voś hetki raznuzdany liberalistyčny ehaizm, ci indyvidualizm, kali pajšoŭ užo cieraz bierahi, dyk zradziŭ suproć siabie supiarečnuju sabie reakcyju — skrajny kalektyvizm, asnovany na praletaryzacyi ŭsich i ŭsiaho, na ekspropryjacyi j žaleznym terroryźmie. Ekspropryjacyja hena nibyta nazyvałasia napravaj kryŭdy biednych, ci spraviadlivym padziełam, a na dziele chutka stałasia pauperyzacyjaj usich praz dziaržavu, jakoj narod, pazhaniany ŭ šablanova-biazdušnyja kalektyvy, ci kałchozy, prymušany adrablać viečnuju panščynu. Zapanavała najdzičejšaja, niačuvanaja dahetul u historyi niavola i pryhon. Hramadzianin Saviecki ,kałchoźnik, staŭsia siannia symbalem niavolnictva ; toj hramadzianin, jakomu zaŭsiody kryčać kazionnyja mestagafory — civuny, što jon jošć ščaślivym, vyzvalenym, synam svabody i prahresu, a jaki ad noh ida haławy dy da hłybini dušy svaje staŭsia sam nia svoj, tolki — kazionny vyeksplatavany j vysnažany da špiku kości, da dna dušy.

Až da niaimaviernaści ludzi zdolnyja da supiarečnych ekscessaŭ : tam dajšoŭ da šalonaj krajnaści zbytkoŭny indyvidualizm i liberalnaja razbeščanaść, a tut — da hetkajež krajnaści dajšoŭ kalektyvizm i brutalna — terrorystyčnaja razbeščanaść.

Niama patreby navodzić tut prykłady dla paćvierdžannia vyšejskazanaha ab adnym źvichnienym froncie i ab druhim. Kažny iz słuchačoŭ našych hladzić siannia sam na ŭsio heta i moža nam dać bolej prykładaŭ, jak my jamu. Kažny siannia bačyć, što śviet pryjšoŭ u biazvychadnaje pałažennie, stanuŭ nad propaściu, i dalej hetak išci nia moža. Z adnaje i z druhoje starany frontu kryčać mir ! mir ! razbrajennie j adpružennie suadnosin, a tynačasna rychtujucca štoraz haračej da vajny j napružajecca, naježvajecca, što-raz hraźniej na svajho praciŭnicka, zastrašvajučy jaho kataklistyčnaju zbrojaj. Ci možna dumać u ketkaj atmasfery ŭzajemnaha niedavieru ab jakichniebudź dahavorach i choć častkovym chvilinnym suładdzi ? I najnaiŭniejšy nia moža ab hetym siannia dumać. A tyja ludzi, jakija pry hetkim stanie jašče siannia ab hetym dumajuć, dyk ciž nie źbiantežanyja, ci nia zhubiŭšyja hołaŭ ?

Havoračy koratka — śviet reprezentavany siannia praz hetyja dźvie, zmanapalizavaŭšyja ŭsio žyćcio, siły kampletna zbankrutavaŭ i nia moža viašci ludztva k ščaślivaj budučyni.

Dzież tady vychad ? Što rabić ? Za kim išci ? Chto paviadzie toje abiantežanaje zamučanaje ludztvo j jakoju darohaju da lepšaj budučyni ? Kali hety śviet drenny, dyk dzie lepšy ? Kali dasiulešniaje pravadnictva jaho demanaŭskaje j antyčałaviečaje, dyk dzie lepšaje, zbaŭlennaje, adkaznaje ?

Voś z hetkich pytanniaŭ dy dziejnikaŭ ich staviačych i zradziŭsia toj novy ruch « lepšaha suśvietnaha ładu » « Mondo migliore », ź jakim koracienka močam paznakomić našych čytačoŭ.

Pieršaja dumka ab im zradziłasia ŭ toj Haławie, jakuju Boh nad śvietam pastaviŭ i tamu jana pačuvałasia upaŭnavažanaj jamu darohu pakazvać. Čym bolej śviet vyrakaŭsia taje Haławy, tym dalej zyjchodziŭ na biezdarožža, až pakul nia pryjšoŭ da sienniašniaha biazvychadnaha pałažennia jakoje zmusiła da najmacniejšaj zdecydavanaj ajcoŭskaj pieraściarohi.

Tym Praklamataram novaha śvietu dla zbaŭlennia jaho ad sacyjalnaha kataklizmu, tym Heroldam Mondo Migliore, jošć Ajciec Sviaty, Haława Subožni Sv., Pravadnik Chryscijanstva, a ź im i cełaha śvietu, radykalnaja reforma jakoha lažyć Jamu na sercy. 10 lutaha 1952 hodu, pavučajučy svaich rymskich dyjecezan, a ź imi uvieś śviet, Jon skazaŭ : « Z Našaha serca, darahija syny i dočki Rymu, jdzie k vam ajcoŭski napamin ; z serca zatryvožanaha z adnaho boku zadoŭž-

vanniem niavykazvannia vam niebiaśpiek, a z druhoha — pašyranniem adrančviełaści, zastoju, ŭstrymoŭvajučaha pavarot da Jezusa Chrysta, da Subožni, da žyćcia ščyrachryscij inskaha, jakoje My zaŭsiody vystaŭlali jak rašučy medykament na totalny kryzys, jaki mučyć siannia śviet. Ale nadzieja znajści ŭ vas zrazumiennie j hatoŭnaść da akcyi zmusiła Nas adkryć vam dušu. Vošža *słuchajcie siannia kryk z vusnaŭ Ajca vašaha j Pastyra ad Nas nia mohučych maŭčać, inertna hledziačy na śviet, što šybuje darohami, viadučymi u propašć dušy j cieła, dobrych i złydniaŭ, cyvilizacyju j narody. Pačućcio Našaj adkaznaści pierad Boham damahajecca ad Nas usio vyprabavać, usiaho padniacca, kab tolki aščadzič rodu ludzkomu katastrofalnaha niaščaścia !* »

Dyk voś — pavarot da Chrysta j jahonaj zbaŭlennaj žyćciova-ŭsiestaronnaj navuki, jahonaj duchova-hramadzkaj ustanovy, Subožni, moža tolki zbavić sianniašni cyvilazavany śviet. Inakš kažučy treciaja častka, treci front, pasiaredny miž dvuma vajujučymi siannia dzikimi siłami, pavinien dabicca siannia ŭsiekirujučaha stanovišča i svajoju zdarovaju dziejnaściu adradzić jaho, *instaŭrare omnia in Christo ! Reformare omnia in Christo !* Adnavić, zrefarmavać usio na śviecie, pačynajučy ad samaj Chrystovaj Subožni j jejnych kiraŭnikoŭ pracaŭnikoŭ duchavienstva j kančajučy na ŭsich śvieckich ludziach, usich halinach žyćcia !

Praca heta na zaklik Ajca Sviatoha prahresyŭna viadziecca ŭžo ŭ va ŭsich krajoch praz niekalki hod.

Apošnim-ža časam jaje vykanaŭčyja vierchavody źviarnulisia specyjalna da ŭsich narodaŭ katalickich i niekatalickich uschodnich, u tym liku j da biełaruskaha, z zaklikam aktyvizavacca pad ściaham hetaha zakliku, da lepšaha ładu na śviecie! 10.1.56 skončyłasia pieršaje kanferencyjnaje trydnieŭje z hetaj metaj, jak pieršy frukt jaho, j padajom vam hetuju pieršuju daviedku.

N.

MAIM RECENZARAM

Na majo letašniaje vydannie pierakładu « Sv. Evanelii j Apostalskich Dziejaŭ » pakazałasia ŭ biełaruskaj presie niekalka racenzyjaŭ: Sp. Dr. St. Stankievića ŭ N. 25 « Bać-ny » i a. Dr. Č. Sipoviča ŭ N. 34 « Źniču », a takža adkliknułasia šmat hałasoŭ u pryvatnaj karespandencyi. Henyja recenzary, choć pabiežna, a ŭsiož nie bieskarysna vykazali plusy i minusy knihi, vytrymoŭvajučy naležnuju abjektyŭnaść, pryjazny ton i takt, dy budziačy zdarovaje zainteresavannie siarod čytačoŭ. Za heta vykazvaju tut im padziaku j hatoŭnaść skarystać, u mieru mahčymaści j patreby, ź ichnich drobnych spaściarohaŭ.

Ale voś na samym vylocie z druku hetaha numaru našaj časopisi, padaśpieła krychu inšaja recenzyja, a. L. Haroški, ŭ N. 66-67 « Božym Šlacham » vymahajučaja j krychu inšaha adkazu. Pastarajusia tut — nakolki pazvolić čas — paralelnym da staŭlenych mnie zakidaŭ vyjaśnienniem adnosna ich p. Čytačoŭ z'aryjentavać.

Pav. Recenzar adrazu na samym ustupie svaje recenzyi až da « vialikaha žalu » razžalvajecca, što ja ŭ svaim pierakładzie byccam «vykpiŭ» abiacanuju ŭ pradmovie « jasnaść i miłahučnaść stylu... i estetyčnuju adpaviednaść słoŭnika », ale ani adniusieńkim kankretnym prykładam henych dzivosnych « kpin » nia udavadniaje. Za ślažmi taho « žalu », dyk musić vielmi ciažka było toj prykład znajści, tamu, kab « žal » toj apraŭdać, prabuje pakryć heta sobskim hałasłoŭnym dy bolš, čym nieestetyčnym i nieadpaviednym, nia kažučy ŭžo dla recenzyi Sv. Pisannia, ale naviet dla jahonaj časopisi, leksikonam (« kpiny » parodyja « chłuśnie » dzivactvy » itp...

Jasna pakaža heta samaść rečy.

Kali nazova « Evanelija » nie atrymała ahulnaha pryniaćcia dziela taho, što maje formu parodyi », dyk čamu miełab atrymać toje pryniaćcie prapanavanaja a. H. « Evanhelle », majučaja formu jašče bolšaj « parodyi » hreckaha aryhinału « *Evaggelion* », Niečymža nie zadavalała toje « Evahelle », kali « uvodziłasia ŭ biełaruskaj katalickaj litaratury Evanelija », što j dasiannia, nasupierak ćvierdžanniu a. H., ŭžyvajecca. (Kab nia ŭžyvałasia, dyk nia byłob voś čaho a. H. : j krytykavać). Na jakoj padstavie Pav. Recenzar zamykaje toje užyvannie ŭ 1936-9 h., kali katalickija vydaviectvy, a ź imi j narod, ad samych rannich adradženskich časaŭ (hl. ŭsie vydanni malitaŭnikaŭ, kazanniaŭ dy inš. litaratury), užyvali terminu « Evanhelija », a paśla fonetyčnaj evalucyi (dziela lahčejšaha vymaŭlannia, kab nia vyziachać paŭhrudziej na toje « h ») - « Evanelija »; jakaja ŭ 1939 nia tolki nia była zakiniena, ale nabrała šče surjozniejšaj dy šyrejšaj aprobaty j prachtyki ŭ tak pavažnym vydanni jaje, jak pierakład ks. Mhr. Hadleŭskaha, dy novyja vydanni malitaŭnika, Nia čutno było, kab pravasłaŭnyja suproć hetaha surjozna vystupali. A vučonyja, dyk naviet išli dalej u hetaj evalucyi j daradžvali termin « Vanela », jak bolej zhodny z psychikaj narodu j z fonetyčna - evalucyjnym pryrodnym zakonam. (Italijcy taksama zamiest staroha złacin. « Evangelium » užyvajuć narodnąje « Vangelo ») Kali hetaja forma, vyskazanaja ŭ litaratury Bahuševičam (« Chreźbiny Maciuka ») j mahła vydacca kamu parodyjaj, dyk heta chiba tamu tolki, chto advažvaŭsia i ŭsiu movu biełaruskuju nazyvać « mužyckaj parodyjaj » panujučaj tady movy carkoŭna-słavianskaj, rasiejskaj, ci polskaj...

A što da taho « množnaha liku » ŭ nazovie, dyk byŭby ja rad jaho ŭviaści, kab heta post factum było mahčymym, dy kab heta nia było supiarečnym iz słušniejšym advarotnym ćvierdžanniem P. Recenzara, što « Chrystos byŭ adzin i Jahonaja dobraja viestka - Evanhelle było adno » ; ab čym zreštaj i ja, za prykładam amal usich pierakładčykaŭ, ćviardziŭ u maich « Ustupnych Vyjaśnienniach » (b. 9), na jakija a. H. tre było źviarnuć « bolšuju uvahu », kab nie davać promachu ŭ svaich pavučenniach dy narešcie znajści apraŭdannie dla maje nazovy.

A tyja « novatvory, pravincyjanalizmy i archaizmy » — dyk nia tak užo « niaŭdałyja » j « hustyia », kab sapraŭdy « abciažvali razumiennie tekstu », tamu papiaredni moj recenzar a. Dr. Sipovič, zusim nie hałasłoŭna zaličyŭ mnie ich da plusaŭ, a patrebu biełarusyzacyi relihijnaj terminalohii nazvaŭ « piakuča-aktualnaj » (hl. N. 34, b. 8 Zniču »).

U Marka 12, 30 — nie « Usiespadar », nažal, apuščany, a — « Hospad » (hl. Mt. 22, 37), i to zusim nie praz « niasmak », a praz zvyčajny niedahlad, (novaj errataj užo napraŭleny). Ab smaku, to dajma vyskazacca tut krychu lepšamu za nas abodvych jazyka-

viedu, jaki dajučy mnie navukovuju kansultacyju, pisaŭ : « Pana » napeŭna treba vyžyvać iz malitvaŭ, pakidajučy jamu tolki jahonaje ścisłaje sacyjalna-klasavaje značennie... Vašaje « Üsiespadar » mnie asabista vielmi padabajecca, jano maje patrebnaje tut adciennie vyšejšaści nad usimi inšymi, ziamnymi « spadarami ». Božaje ŭsiemahutnaści. Ja moh-by tolki raić Vam śmieła prasoŭvać hety udały termin ».

U Łukaša 1,38 — kamantar, uvažna pračytany, razhonić usie skrupuły.

U Matauša 7,21 — « Hospadzie, Üsiespadaru » naŭmyśnie supastaŭlenyja dziela pakazannia synanimnaści hetych, užyvanych zamiest tautolohii, terminaŭ.

Proci Mt. 8,13 — zakid pamyłkova skonstruavany : słova « ačuniaŭ » (hl. Łast. Nasov.) synonimizuje adpaviedny sabie termin « azdaravieŭ », a nie — prymajstravanaje Recenzaram « azdaraviŭ » ; vyrazna vidno heta z sensu cytavanaha vieršu : « *I skazaŭ Jezus sotniku : Idzi, jak ty uvieryŭ, tak tabie chaj staniecca. I ačuniaŭ słuha ŭ tuju hadzinu* » (*cudoŭna ačuniaŭ, abo azdaravieŭ*). Pakazvaje heta j kantekst : sotnik (u 8 v.) havora « azdaravieje » (ad « azdaravieć »).

U Jana 1,2 — dyk i treba praz słova « spakonvieku » dapuskać inšaje, čym u słovie « na pačatku », tłumačennie tekstu, bo termin « na pačatku » adnosicca da pačatku śvietu, a nia « Słova », nia mieŭšaha pačatku ; a a termin « spakonvieku » jakhà adnosicca da spradviečnaha « Słova » (Boha). Ukrainski pierakład maje tut taksama « spakonvieku ».

Pierakład Mt. 5,20 — nia tolki nie narušaje sensu aryhinału, ale naviet lepš jaho pieradaje, čym inšyja pierakłady. Treba viedać, što absalutnaja dasłoŭnaść pierakładu — nie zaŭsiody mahčymaja dyj zabaviazvajučaja. Jak bo, naprykł. pierakłaści ŭ danym vypadku łacinskaje « abundaverit » (ras. «b. izobiluvatj» pols. « b. obfitować ») ?

Dalej — Pav. Krytyk, vytknuŭšy tolki adzin vypadak zamieny dziejasłoŭnaj formy budučaha času zakončanaha tryvannia formaj niaskončanaha tryvannia (« chryścić zamiest achryścić » (Mt. 3,11), piša, što ja uvioŭ u pierakład *śmatlikija* hramatyčnyja formy, ja kich byccam naviet i sprobaŭ nia było ŭviadziennia ŭ biełaruskuju hramatyku, i pry hetym kanfuzicca z ich carkoŭnasłavianskaści, choć jany biez paraŭnannia mienš carkoŭnasłavianskija, čym, naprkł, « Evanhelle, » dyj jakraz u našu hramatyku i ŭviedzienaja (hl : B. Taraškievič « Biełaruskaja Hramatyka », Meinsk 1943, b. 73) ; a ŭ dadatku — prapanavanaj formaj « achryścić » nichto nie pierakładaŭ łacinskaha « baptisabit » (hl. pierakłady : ukrainski, rasiejski, polski, dy inšyja biełaruskija).

Ŭkancy P. Recenzar skardzicca, što « pieraličyć usie słoŭnyja niedakładnaści hetaha pierakładu niemahčyma», tady jak ani adnym z pieraličanych nie dakazaŭ patreby hetaha pieraličannia, bo što ni zakid — to promach.

Paśla hetaha, dyk ab hałasłoŭnych zakidach proci majho syntaksisu dy pravapisu nia budziem i havaryć.

Za vialikadušnaje daravannie niepaźbieżnych drukarskich pàchibaŭ chaj P.Karektar pazvolić mnie aduzajemnicca daravanniem Jamu taho, što da hetkich lohkavybačalnych drobieziaŭ nie zaličyŭ i tyja « sto » dy « laska », sens jakich (« što » łaska ») z kantekstu nahetulki jasny, što až śmiešna havaryć tut ab zahrožanaj imi « pavazie i značenni » Sv. Pisannia ; kalib karekta pryjšła ŭporu, tady jak čakała na jaje vołava ; napeŭna hetkaja « trahedyja » nia zdaryłasiab...

Ab zakidanych mnie eksperymetach, jakija byccam « kampramitujuć biełaruskuju movu i pierad filolohami i pierad viernikami », dyk, pobač ź inšymi, vyšej cytavany filoloh u svajoj navukovaj kansultacyi tak piša : « Ideja stvaryć adziny termin dla zadzinočannia raździelenych vyznanniava « carkvy » j « kaścioła », vielmi pravilnaja. Padavanaja Vami nazova mo byłab dobraja ŭžo choćby tym, što heta ŭsiož nie nealahizm, a ŭžyvanaje, choć i daŭno, słova. Tolki dziela hetaha tre byłob padać dzie, kali, kim jano ŭžyvałasia »... U źviazku z hetym i źjaviłasia na 93 b. taja « biezzahannaja ŭ sabie prachtyka » karotkaka (nie « bałamutnaha ») pakazannia krynicy j pieršaŭzoru prajektavanych terminaŭ z knihi Małyševskaha.

« Zharšennia » viernikaŭ niama čaho bajacca. Voś što ad adnaje arhanizacyi ichniaje ŭ trakcie haviet pisannia hetaha artykułu pošta mnie daručaje : « Hetym paviedamlajem, što Evaneliju atrymali, za što ščyra i sardečna dziakujem. Sapraŭdy, ŭzbahaciłasia našaja biblijateka, tak pryhožaj knihaj jak vonkava, tak i apracoŭkaj z tak cudoŭnaj pradmovaj... heta jość skarbam biełaruskaha drukavanaha słova na emihracyi ». Adzin z najvybitniejšych dziejnikaŭ druhoje arhanizacyi (BINIM) vykazvaje nia mienš ščyruju padziaku, škadujučy, što z hetkaj cennaj knihi nia moža, dziela zaleznaj zasłony, karystać usia naša baćkaŭščyna, a tolki emihracyja. Inšy, davoli ŭpłyvovy naš viernik, piša : « Duža dziakuju za Evaneliju... Vašaja mova zusim nie razić vucha. Zamiena « kaścioł, carkva » na « eklezija » zdajecca budzie trapny i pašyrycca... Vieru, za hety pryhožy i karysny pačyn, daznajecie Božaha bahasłavienstva i narodnaje ŭdziačnaści, kali i nie adrazu ciapier, dyk napeŭna ŭžo najbližejšaja budučynia dacenić i ŭšauje ». Za autentyčnaść hetych apinijaŭ — ručajuc. A ich Vydaviectva atrymała masu, nia tolki ad katalikoŭ, ale i ad pravasłaŭnych, nie spatkaŭšy ŭ ich nidzie ani słova hetkaj tryvožlivaści, jak a. H-ški, pierad « zamiašanniem » « zhoršanniem » dy « niazhodnaściaj z pavahaj Sv. Pisannia », vysnavanych u kančatkovym ustupie recenzyi. Kali da ich dadamo vyšej adciemlenyja recenzyi, aficyjalnuju aprobatu j vodkliki herarchičnych autarytetaŭ na čale z dakumantam ad Ajca Sv., dyk pakažacca zusim jasna, što mova recenzavanaj knihi nidzie ni ŭ koha nie nasiejeła taho « zamiašannia i zhoršaunia » - ich fantastyčna sieje vuzki, vyłučna nehatyvistyčny, subjektyvizm recenzyjnaj movy a.L.Haroški.

x. P. Tatarynovič

Z nahody 38 uhodkau abviescannia niezaleznasci Bielarusi 25 Sakavika 1918 h. zasylajem nasym Surodzicam najlepsyja pazadanni !

SAKAVIKOVYJA NASTROI J ZANAVIESNAJA SAPRAŬDNAŠĆ

Z Redakcynaj karespandencyi

Śviatkujučy hadavinu pamiatnaha Aktu 25 Sakavika, zaŭsiody žyviej i tužliviej spaminajem dy adnaŭlajem pryviazanaść da miłaj paniavolenaj baćkaŭščyny, ź jakoje nas vyhnaŭ biazbožnicki prašled i haspadarčy pryhon, ŭ jakim pakutujuć tyja našyja surodzičy, što nie mahli ŭciakać. Cikavaść ab ichnim sučasnym pałažennі asabliva zavastrajecca ŭ henaj śviatkavalnaj chvilinie praz horkaje spačućcio, što im śviatkavać zabaroniena — kab vykaranić naturalny niezaležnicki patryjatyzm, a ŭbić u hołaŭ kazionny, štučny — što za vyjaŭlennie pačućciaŭ i prakananniaŭ musiać ciarpieć prašled. I chočacca viedać kolki jašče ŭ ich adpornych sił astałosia, ci pieratryvajuć niavolu i biazbožnickuju dy vynaradaŭlajučuju manù. Dyk adchilem, kolki dascca, žaleznuju zasłonu j zahlańma ŭ ichni « raj ». Mała na heta majem mahčymaściaŭ, hetulki anno, što vyčytajem miž radkoŭ tamtejšaje kazionnaje presy dy pryvatnaj karespandencyi. U piśmach, dajchodziačych rožnymi darohami, apošnimi časami niejk bolej pačało praciskacca cikaviejšych viestak ab tamtejšaj rečaisnaści. Nižej padamo miž inšym revelacyi ź niadaŭna dajšoŭšaha da našaj Redakcyi piśma ad adnaho navočnaha śvietka, jakomu ŭdałosia minułaha leta pabyvać y Zachodniaj Biełarusi.

Relihijny stan, jaki na pieršym miescy interesuje našu relihijnuju časopiś, u sensie zachavannia viery j prachtyk relihijnych, naviet publičnych, naahuł nia drenny. Vioska j nadalej pryviazana da svaich śviatyniaŭ, dzie jany jašče astalisia, j relihijnaha abyčaju, jaki vykonyvaje samatuham biaz duchavienstva. Chryściacca, vianČajucca, spraŭlajuć pachoviny, pad pravadnictvam kahoniėbudź z pabažniejšych bolš hramathych parachvijan, bo duchavienstva amal što j niama; kali dzie ŭ bolšych centrach i zachavaŭsia šče niejkim cudam cichi skromny śviatar, adzin na celu akruhu, abo pravincyju, dyk jamu biez adumysłovaha kožnarazovaha dazvołu iz stalicy Miensku nia možna rušycca iz svaje rezydencyi z duchoŭnaju pasłuhaju ŭ dalejšyja punkty; dyj, ciž mahčyma heta byłob fizyčna pry hetkaj kolkaści. Narod voś-ža viarnuŭsia da tych sposabaŭ, jakimi prachtykavaŭ svaju katalickuju relihiju padčas carskaha nasilla, kali tak zvanym « zamiečennym » (nasilna prypisanym da pravasłaŭnych prychodaŭ), było zabaroniena karystać z duchovych pasłuhaŭ katalickaha śviatara, a śviatyni katalickija najbližejšyja byli pazamykany. Jak prykład padaje naš karespandent parachviju miastečka M. jakaje praz 19 hod *kaliś zmahałasia za svaju vieru z padobnymi* carskimi « misijami », až pakul nie, dačakałasia tolerancyjnaha manifestu ŭ 1905 h. Herojskaje sapraŭdy było toje zmahannie, udastoiłasia jano naviet pryhožych apisaŭ u litaratury. Narod u im tak zahartavaŭsia, što ciapier jaho j strašniejšy prašled balšavickaha biazbožža nia moža pieramahčy. Kali z miascovaje pryhožaje śviatyni balšavickija ŭradaŭcy j ichnija prychvaśni nastavali zrabić klub i kino, dyk narod muram staŭ i praz čatery miesiacy baraniŭ jaje, dniami j načami pilnujučy j trymajučy schavanyja kluČy ŭ rečcy. Asabliva pabožnyja žančyny, pad pravadnictvam adnaho parachvijanina kaleki adčajna supraciŭlalisia prafanacyjnym namieram biazbožnaje ŭłady, nie bajučysia nijakich torturaŭ. Bačačy hetkuju niepieramožnuju stojkaść narodu, balšaviki pabajalisia dalej dražnić jaho j adstupili ad taje śviatyni. Spadziajucca mo jany svaim biazbožnym dalejšym uzhadavanniem jaje zavajavać. Adyž daść Boh nia ŭśpiejuć.

I ŭ sensie pryščaplannia svajho ładu ekanamičnaha kamunizm, choć sterroryzavaŭ narod, u dušu i prakanannie adnak jahonaje ŭvajšci jašče nia ŭśpieŭ. Narod nia tolki idejna j moralna strachotna cierpić, ale i matoryjalna, palivajučy ślaźmi svaju horkuju dolu pryhonnuju. Złamany terroram pieratvaryŭsia jon u aŭtamat, jaki, ščamiŭšy zuby, vykonyvaje svaje pracadni, małačysia j čakajučy vyzvalennia. Ciarpiennie jaho zrabiła idejna stalovym i časami adčajnym u šukanni palohki, zabyćcia ŭ harełcy, bo ŭsie inšyja kazionnyja razryŭki jaho nia ciešać. Aj da u niekatorych dajchodzić až da zahrozy zdaroŭju. Ad marnaha adžyŭlannia, niedajadannia, dy inšaj niastačy bolš, jak treciaja častka nasielnictva chvareje na suchoty; asabliva moładź imi zahrožana. Usie haspadary ad najbiadniejšych da najbahaciejšych parabilisia prymusova kałchoznymi, ci savchoznymi, kazionnymi parabkami, chodziačymi ŭ łachmanoch. I ŭžo tolki durni vierać u perfidnuju demahohiju uładaŭ, zvalvajučych vinu za biazdolle narodu na sabataž i na kapitalizm byccam, pieraškadžajučy « sacyjalistyčnamu straicielstvu », narod bo dobra bačyć, chto vinavat za biazładździe j nakidannie jamu niedarečnaje haspadarčaje systemy; niepatrebna jamu j zahraničnaja ahitacyja.

Da haspadarčaje hality nasielnictva dajchodzić jašče j abnižennie aśviety, źviedzienaj amal całkom da partyjnaj demahohii, nakidanaj narodu, jaki namahajucca skamunizavać i abmaskalić čužoju rasiejščynaj. Mała tam dbajecca ab tuju aśvietu, naadvarot — vyhladaje, jakby naŭmyśnie manilisia jaje ahraničać, bajučysia intelihencyi, što hladziecimie na dziaržaŭnuju systemu krytyčna. Tamu vyšejšaja aśvieta da stupnaja tolki ščaśliŭcam i to pieravažna niebiełarusam. U « Savieckaj Biełarusi » N. 123 (Mienski aficyjoz) źmieščana abviestka ab pryjmie ŭ rachunkavodna-buhalteryjnyja škoły BSSR dziela atrymannia dyplomu rachunkavodaŭ i buhaltaraŭ. Termin navuki ad 5 da 7 miesiacaŭ. U abviestcy havorycca dasłoŭna: « Navuka płatnaja. Navučajučyjasia składajuć apłatu za padhatoŭku buhaltara pramysłovaha ŭliku — 780 rubloŭ, za padhatoŭku rachunkavoda kałchoznaha ŭliku — 820 rbl. « ihd. » Voś vam i biaspłatnaja navuka, ab čym trubicca na ŭvieś śviet. Praparcyjanalna da tamtejšych zarabotkaŭ vysokija apłaty henyja abaznačajuć, što navuka taja dastupnaja tolki dla vybranych ludziej, dla prostaha-ž narodu jana amal niemahčymaja.

Kaliž kiniem vokam na persanał Uradu, dyk ubačym, jak kramloŭskija « jedinonedelimcy » bajacca našych Sakavikovych ideałaŭ. Kanadzki peryjodyk « Biełaruski Hołas » N. 16 na padstavie savieckaje presy padaje pieralik usich ministraŭ i sakrataroŭ dy inšych najvyšejšych dziejnikaŭ BSSR, ź jakoha vynikaje, što absalutna ŭsie jany nie biełarusy, a čyściejšyja rasiejcy, z čaho biełaruskaja intelihencyja tam, razumiejecca, mocna, niezdavolenaja, dyj nia tolki intelihencyja, ale i masy na pravincyi, bo ŭžo naviet i balšynia staršynaŭ u kałchozach - rasiejcy. Heta abaznačaje, što narodu nia vierać, bo žyvuć u im samastojnickija tendencyi. Tamu terror adnosma jako zacishajecca.

Nia hledziačy na heny terror dy natužnaje hakatystyčnaje ŭzhadavannie, ludzi, asabliva moładź, vyłamlivajucca tam iz-pd upłyvu kazionščyny j časta jdue za vyšejšymi paryvanam svaje dušy. « Savieckaja Biełaruś » N. 210 ź minułaha hodu aburajecca, naprykład, na toje, što ŭ Viciebskim rajonie, siabry kampartyi razam iz sakratarom partyjnaje arhanizacyi z kałchozu im. Kirava, Rudakoŭskaha sielsavietu, śviatkujuć relihijnyja śviaty, nia vyjchodziačy na pracu j ładziačy śviatočnyja imprezy. Kali ŭžo dajšlo da taho, što presa

až publična musić klajmić hetki « eksces », dyk znača, jon tam byŭ nie adziny. Choć jon jašče j nie zapeŭnivaje nas ab surjoznaj relihijnaści ŭ tym śviatkavanni, to ŭsiož pakazvaje z adnaho boku — na tuju antyčałaviečuju abiazduchoŭlenaść i zatchniśca tamašniaha bytu, ź jakoha naviet kamunistyčnyja partyjniki adčajvajucca vyzvalicca, a z druhoha — na što-raz zajadlejšaje antyrelihijnaje nastaŭlennie uradavych kirujučych dziejnikaŭ.

I jak u śviatle hetaha vyhladaje taja zahraničnaja demahohija savieckaha ŭradu ab « svabodzie relihii » ŭ kamunistyčnych dziaržavach dy taja repatryjacyjnaja akcyja, što až da śmiachoćcia pniecca reklamavać narmalizacyju, ci europeizacyju, suadnosin miž dziaržavaj i hramadzianami dy ledź nie kanfortavy žyćciovy uzrovień hetych apošnich ? U N. 15 haprykład, « Za viart, na Radzimu » toj « kanfort » ŭ padroblenych zdymkach i piśmach « vozvraščencaŭ » dy reklamovarazdutych zahałoŭkaŭ vyhladaje na tle viedamaj nam sapraŭdnaści, vybačajcie, jak na śvini nabedryki. Na 3 bač. perfidna-pompatyčny tytuł : « Ahranom N.C. Panyč (čamu ŭžo nie « panič » ?) sustrakaje haściej » (amerykancaŭ), a na 4-taj — najčarniejšaja demahohija suproć tych-ža amerykancaŭ, jakija byccam : skidajuć iz samalotaŭ chvorych emihrantaŭ, kryvava eksploatujuć emihracyju dy... kanfuziacca ad niespadziavanaha cudu raptoŭna apaŭšaj « žaleznaj zasłony ». Ŭ vabliččy hetkaha voś kapitalistyčnaha « ludajedztva », dyk jakža nia kryčać « vozvraščenskim ahentam », jak nie malić u « Piśmach z čužyny », kab « ščaślivaja savietskaja Radzima » čymchutčej ich repatryjavała ? Hetym krykam maniacca jany zahłušyć žachlivy kryk tych zvablenych adzinach, spoźniena kajučychsia za svaju naiŭnaść i raspačna pieraściarahajučych emihranckuju brać : « Nia jedźcie za nami ! ». Cikava, ci zdaryłasiab niešta analohičnaje ŭ advarotnym kirunku, kalib žaleznaja zasłona j sapraŭdy apała dy kožny « ščaślivy » saviecki hramadzianin, nie havoračy ŭžo ab miljonach viaznienych i departavanych, pačuŭsia sapraŭdy volnym ? ..... Ale što havaryć pra hetkija kuryjozy, kali nia vidno j nia čutno było, kab kamu iz samych naviet kamunistaŭ nierasiejcaŭ mienšych respublik dazvolena było ŭ jakoj, naprykład, kanhresavaj delehacyi pakazać nos zahranicu. U Berlinie takuju hazecinu « Za viartannie na Radzimu », dyj i to, vidać, nie biełarus redahuje, kali mova jaje vyhladaje i morfolohična, i leksyčna, i stylistyčna na niejki monstrualny rasiejski žarhon. Až dziva biare, što hetkaj movaj repatryjacynyja dziejniki balšavickija pamykajucca da sianniašniaje Biełarusi zaachvocić emihracyju, vyhadavanuju na ščyrabiełaruskaj dy europejskaj niezaležnaj kultury j litaratury. Repatryjacyjnyja zaklikały chapajucca vikarystać i tak čułuju strunku, jak sentyment kryvi — « Vas čakajuć rodnyja »..... Tak, ćakajuć, ale-ž nie natoje, kab i my, pierajšoŭšy gehennu « perevospitanija », papali, kali nie ŭ pieradčasnuju mahiłu, dyk u biazdušna-šablonny, davodziačy da žabračaje torby, kałchozny pryhon fizyčny i moralna-psychičny ; jany ćakajuć nas u volnuju, praklamavanuju niepieramožnym Aktam 25 Sakavika na zdarovych relihijnychkulturnych, ekanamičnych i palityčnych asnovach, baćkaŭščynu.

I daść Boh dačakajucca. D.

Z Radyjovaj karespandencyi

Adna tutejš. radyjovaja ahencyja dla notacyi j vyjaśniannia pałažennia («Sit. e Comm.» N. 92) źmiaściła u svajoj adnadnioŭcy pad zahałoŭkam « Duchovaje mučanictva Biełarusi » 7. XII 1955 nastupnaje :

« Moža ni ŭ vadnym krai i narodzie europejskim chryścijanskaja viera i duša narodu nie pieracierpiała hetulki balučych pieramien, anomalijaŭ, hvałtu j škodnaha prašledu, kolki na Biełaruśi. Ŭ hetym krai, heopalityčna ŭcisnutym miž vajujučymi z saboju śvietami j kulturami, chryscijanstva na praciahu tysiačaletniaha isnavannia było raśpiata na kryžy čužapanujučych kantrastaŭ i ehaistyčnych interesaŭ, inspirujučych henyja dva śviety; interesaŭ zusim dalokich ad biełaruskaj dušy dy ad Universalnaj Subožni. A kali j zdaryłasia ŭ historyi što chryścijanskaja relihija znajšła tam relatyŭny supakoj u tak zvanaj Unijnaj syntezie (1596-1839), zrabiŭšaj kraj u 90% relihijnym i kulturnym monolitam ŭschodnia-katalickim, dyk heta za vielmi vysokuju canu nutranych zakałotaŭ i vonkavych intryhaŭ. Nie prajšło j 250 hod, jak narod padpadaje pad moskoŭska-schyzmatyckaje panavannie ; Unija likvidujecca (1893) i pabožnaja biełaruskaja duša zavisaje znoŭ na kryžy dvuch čužaherarchičnych i čužajazykovych vieravyznanniaŭ.

I až dasiannia biełaruski narod niasie na sabie toj ciažki kryž duchovaj razadranaści. Ale siannia jon staŭsia nahetulki ciažejšy j strašniejšy, što da henych dvuch vyšuspomnianych niaspryjalnych śvietaŭ dajšło jašče dva mahuctvy nia-to što ŭžo roznaha, ale prosta nijakaha, vyznannia i viery : pahanskaja j vandalistyčna-mataryjalistyčnaja. I kali pieršaja z hetych biazbožnych sił hvałtoŭnym hurahanam praniasłasia ŭ minuŭščynu, to druhaja nie pierastaje ździekavacca nad svajoj achviaraj i dasiannia.

Nažal, volny śviet vielmi mała ab hetym viedaje ; tamu padamo tut paru histaryčnych faktaŭ adnosna prašledu henaha narodu.

Ab mataryjalnych i dŭchova-moralnych, a takža persanalnych, kryŭdach i škodach, relihii na Biełarusi padčas balšavickaj revalucyi z pryčyny abiaździejannia dyjecezyi Mahiloŭskaj i Mienskaj, dy škody publičnaj biaśpieki, spryčynienaj razhromam novapraklamavanaj Biełaruskaj Respubliki 25.3.1918 Ŭsiebiełaruskim Kanhresam — nia budziem tut havaryć. A piarcjdizem da apisu balšavickaj akupacyi Biełarusi, padčas jakoje na ruinach vyšupsomnienych dyjecezyjaŭ sukryta paŭstała Apostalskaja Administracyja dla Biełarusi j pačynała svaju dziejnaść. Jana była stvorana ŭ 1926 h. pad kiraviectvam JE. Ap. Adm. Bpa B. Słoskansa, paśla niaudałaj balšavickaj sproby stvaryć schizmatyckuju « katalickuju » dyjecezyju biełaruskuju na čale z expraf. Akademii a. Dr. Jazepam Biełahałovym, viedamym biełaruskim patryjotam i katalickim dziejačam, jaki z abrydaju adkinuŭ spakusnuju pasułu « fundataraŭ » i sarvannie suadnosin iz Apost. Pasadam ; za heta razumiejecca musiaŭ zapłacić viaźnicaj i śmierciu.

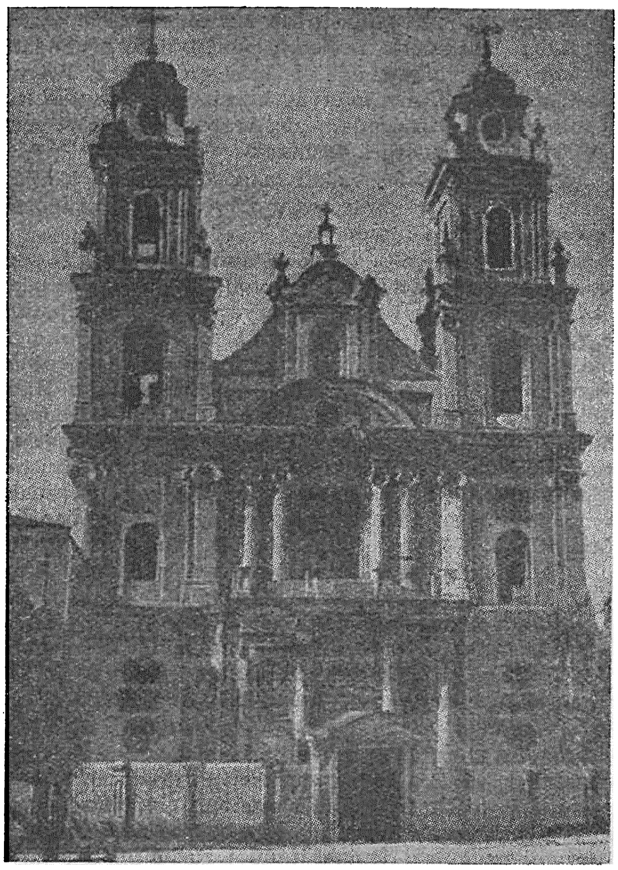
U hetu poru zmahannie balšavickaje z Subožniaj dasiahnuła drakonskich raźmieraŭ ; było jano isnpiravana j padtrymoŭvana Kramlom, nie biełaruskimi miascovymi kamunistami, hetyja bo apošnija byli sukrytymi nacyjanał-demakratami j zusim inakš u dušy byli nastrojeny da chrysciiansva. J.E. Adm. Mons. Słoskans, paśla taho, jak byŭ vykryty biskupski stan jahony i misija, zaraz-ža padpaŭ pad ciažki prašled ; jaki uniemahčmiŭ jamu vykonyvannie administracyi dyjecezyjami. Ad 16 vieraśnia 1927 da 1 studzienia 1933 jon pierajšoŭ 17 rožnych aryštaŭ z 3 hadami ciažkich prymusovych rabotaŭ na Sałoŭkach i 2 hadami ŭ Sibiry. U sposab kranajučy dzialiŭ jon uvieś čas dolu iz svaimi dyjecezanami, nia kidajučy svaje dobrapastyrskaje misyi, spaviadajučy j adpraŭlajučy sukryta Sv. Imšu pa chatach i lasoch. U 1933 3.1. byŭ urešcie vymienieny praz Łatyšski Urad na adnaho kamunista i viarnuŭsia na Łotvu, a adtul u Rym. Astaŭšajesia duchavienstva ŭ liku 59 śviataroŭ, paśla aryštu Bpa, kolki mahli dušpastyravali siarod svajho narodu, padtrymoŭvajučy jaho na duchu, ale chutka byli vyaryštavany, deportavanyja j vyhublenyja da adnaho. U 1941 h. paśla časovaha vyzvalennia Biełarusi praz niemcaŭ, nivodnaha z tych duchoŭnych nie znajšli.

Narod, jaki ŭsimi siłami staraŭsia zachavać svaju vieru baćkoŭ, byŭ u vialikaj častcy takža parazhaniany, departavany ad zachodnich hranic kraju na dalo-

kija prastory čužamaskoŭskija, ci sibirskija, kamu nia ŭdałosia ŭciačy ŭ Zachodniuju Biełaruś pad Polščaj.

Ale najbolš balučaj strataj dla Katalictva biełaruskaha j narodu było paźniejšaje mučanictva jahonych vybitnych śviataroŭ misyjanaraŭ Charbinskich, pachodziačych z Biełarusi. Byli imi: JE Archmndr. Fabijan Abrantovič, Ordynaryj dla Üschdn. Katalikoŭ u Mandžuryi; JE. Andrej Cikota, jahony nastupnik; dy supracoŭniki ichnija: a.J.A. j T.P. Pieršy, JE a. Abrantovič, padčas svajho pavarotu iz baćkaŭščyny ŭ Rym, byŭ złoŭleny j uviazniený u Lvovie, dzie ad balšavickasledčych kryvavych torturaŭ pamior u 1940. Padčas apošniaj śvietavaj vajny, šmat inšych śviataroŭ takža zhinuła ad chvalšyvych danosaŭ akupantam.

Paśla apošniaj vajny i reakupacyi balšavickaje pryjšła była strachotnaja kryvavaja adpomsta na masach niavinnaha narodu, siarod jakich było i duchavienstva, jakoje padčas vajny prabavała restaŭravać relihijnaje žyćcio na vyzvalenaj rodnaj terrytoryi. Ab hetym tak piša adzin navočny śvietka, adkamunizavany levy hišpaniec: « Ale najhoršy pamstavali nad biełarusami. Jany pierajšli try čarodnyja dzikapraśledy. Pieršy skončyŭsia ŭ 1944, i dakonyvaŭsia pad pretekstam špijanažu rasiejskaha vojska j NKVD; rasstrelvana nia tolki mužčyn, ale j žančyn, a naviet dziaciej 13-ci j 14-ci letnich. Druhaja kryvavaja čystka adbyłasia ŭ 1945, pad łožnaabvinavačvanniem za zdradu bačkaŭščyny (razumiejecca rasiejskaj). Tut šmat było asudžanych na 20 hod ciažkich rabotaŭ. Treciaja, najstrašniejšaja — była ŭ 1946, ad jakoje možna skazać, tolki małaja častka ŭratavałasia ŭciekami. Razumiejecca, usia majemaść « asudženych » była skanfiskavana; departavanym možna było z saboju ŭziać žmieniu łachmanoŭ i nadzieć, ale tolki znošanych. Hetych biazdolnikaŭ pahnali ŭ Sibir i na Paŭnočny Polus; dzie badaj usich spatykaje śmierć ad choładu i hoładu ».



Katalickaja Katedra ŭ Miensku



Pravasłaŭnaja Carkva ŭ Hłybokim

Ad katalickich śviatyniaŭ u balšyni astalisia tolki ruiny, za vyniatkami mo tych tolki, što byli pieradany «čyrvonaj carkvie» rasiejskaj. Astavili tolki niekalki da času na pakaz dla zahraničnaj dyplomacyi. Paśla uviaźniennia Ap. Administr. JE Bpa Słoskansa j likvidacyi kleru, śviatyni byli skanfiskavany z svaimi beneficyjami j liturhičnym znadobjem. Šmat ź ich byli spatrebleny dla metaŭ, prafanujučych Dom Božy, jak naprkł: Mienskaja Katedra, pieraoblena na abydny zapaskudžany garaž autanabilny, jakaja padčas reakupacyi balšavickaje ŭ 1944 była zusim bambardacyjaj balšavickaj razvalena. A nabožnia śv. Symona j Heleny takža ŭ Miensku pierad vajnoju była pieraroblena na kino, padčas akupacyi niamieckaje addana znoŭ da kultu, a paśla apošniaj akupacyi balšavickaj znoŭ sprafanavana na niejkaje radyjovaje technikum. Nabožnia ŭ Słucku pieraroblena na chvabryku mazi. I tak źbiaśćeščana j zrujnavana 237 śviatyniaŭ.

Nielha paminuć biaz uvahi j śviatyniaŭ pravasłaŭnych, mnohija ź jakich byli kališ katalickimi unijackimi pierad kasataj unii. Itak źniščana dynamitam u 1936 h. Katedra Üniebaŭziataj, nab. Sv. Jura dy Uskrasienskaja ŭ Viciabsku; Katedra śv. Piatra i Paŭła dy « Carkva Žaleznadarožnikaŭ » u Miensku, sabor u Słucku, carkva ŭ Fanipoli j Rudzicy dy šmat inšych mienšych likam da 218.

Kali voźmiecca pad uvahu katastrofalnyja duchova-moralnyja škody j depravacyju moładzi, spryčynienyja biazbožnickaj uzhadavaŭčaj daktrynaj balšavickaj dy vyšmianavanaj ruinaj mataryjalnaj i duchovaj chryscijanskaj, dyk miecimiem vyrazny žachlivy abraz taje ŭkryžavanaje raździortaje duchova biełaruskaje dušy».

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P TATARINOVIC
Roma, Via della Traspontina, 18

Z dazvolu
Duchoun Uladau

Tipografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950